

Wrocław, 16.02. 2012 r.

Marszałek
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Pani Ewa Kopacz

Szanowna Pani Marszałek! Jako działkowiec od 1958 roku, obecnie członek Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Obrońca” we Wrocławiu, z ogromnym niepokojem przyjmuję powracającą ponownie dyskusję wokół rzekomej niekonstytucyjności naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. Niepokój mój potęguje fakt, że ta bulwersująca dyskusja wywołana została wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego, złożonym do Trybunału Konstytucyjnego RP, a więc przedstawiciela instytucji państwowej, której, w moim pojęciu, autorytet dotąd był niekwestionowany. Jako człowiek, który przeżył 80 lat, wiele w swym życiu widział i słyszał, nie mogę zrozumieć, dlaczego tak poważna instytucja jak Sąd Najwyższy, podważa kompetencje Sejmu, Senatu i Prezydenta RP. Przecież ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych przeszła cały proces legislacyjny. Nasuwa się zatem pytanie, czy w świetle tego faktu, zwykli obywatele naszego kraju mają rozumieć, że stanowione przez polski Parlament prawo może być z dnia na dzień podważane przez partie i partyjki lub ludzi, którzy pragną się im przypodobać. Sądzę, że jest to opaczne rozumienie idei służby dla państwa i społeczeństwa. Nie jestem w tym przekonaniu odosobniony. Podobnie myśli, nierzadko wyrażając to głośno, wiele osób. Są wśród nich ludzie mądrzy, wykształceni, z dużym bagażem doświadczeń życiowych.

Szanowna Pani Marszałek! Mój protest podyktowany jest nie tylko faktem, który opisuję, ale również przeciągającym się milczeniem Parlamentu w tej sprawie. Rodzi to wśród działkowców niepewność jutra. Wielu z nich zamieszanie wokół ustawy o ROD i Polskiego Związku Działkowców odbiera jako element walki z emerytami, rencistami i młodymi rodzinami, bo przecież to oni są członkami PZD i posiadają działki w naszych ogrodach.

Pragnę Panią Marszałek poinformować, że byłem uczestnikiem IX Krajowego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Polskiego Związku Działkowców, który odbył się w

Warszawie w dniach 16-17 grudnia 2011 r. Na zjeździe powiało optymizmem. List Pani Marszałek do zjazdu przyjęty został przez jego uczestników z entuzjazmem. Dzisiaj działkowcy oczekują odpowiedzi Pani Marszałek na list, jaki do Pani Marszałek skierowali uczestnicy Zjazdu. Liczymy na Pani poparcie i zachowanie ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie. Działkowcy bronią i będą bronić swoich praw, ogrodów i PZD. Sądzę, że mój głos i głos 960 tys. rodzin użytkujących działki w Polsce, nie może być niezauważony, zwłaszcza przez organ przedstawicielski narodu, którego pracami Pani Marszałek kieruje.

Z poważaniem,
Członek ROD „Obronca” we Wrocławiu,
Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD
Tomaszewski Henryk

